

Warsztat pisarza w średniowiecznej Polsce

1. Umiejętność pisania była jedną z najwyżej cenionych w wiekach średnich. Zachowało się wiele pochwał skierowanych pod adresem tych, którzy posiadali sztuk czytania i pisania. Należeli oni do ponadstanowej grupy tzw. *litterati*, do której zaliczano przedstawicieli możnych (np. biskupi i książęta) oraz prostych ludzi (np. zakonnicy i zwykli rycerze). Znajomość pisma otwierała drogę do awansu społecznego, była powodem okazywanego szacunku i tworzyła swoistą wspólnotę intelektualną ludzi średniowiecza. Dzięki powszechnie podzielanym i przyjętym wzorcom nauczania w całej łacińskiej Europie, przynależność do *litterati* mogła oznaczać znajomość określonych utworów filozoficznych i teologicznych, pojęć i terminów, dzięki którym opisywano życie ze wszystkimi jego przejawami. Pisarzem mógł być anonimowy mnich z opactwa oddalonego o miasta lub mieszczanin, zajęty prowadzeniem handlu, kupiectwem i rzemiosłem. W łacińskich źródłach określano pisarza ogólnym terminem *scriba* lub *scriptor*, ale niekiedy bardziej „specjalistycznymi”, jak: *librarius*, *notarius*, *antiquarius*, *tabellio*, *chartularius*, itd. Każdy z nich w późnym średniowieczu oznaczał inny rodzaj pisarza, pracującego bądź w kancelarii, bądź w bibliotece (*scriptorium*), piszącego na użytek prywatny lub publiczny, dla odbiorcy świeckiego lub duchownego¹. Z czasem wyraz *litteratus* stał się synonimem terminu *scholaris*, czyli człowiek uczonej, wykształcony. Skoro ktoś potrafił czytać i pisać, to w prawie naturalny sposób stawał się uczonym, obeznanym z osiągnięciami nauk świeckich i duchownych. Ponieważ duchowieństwo było stanem, spośród którego najwięcej procentowo osób potrafiło czytać i pisać, wyraz *litteratus* był zastępowany terminem *clericus*. Wraz z rozwojem miast i stopniowego upowszechniania umiejętności pisarskich (od XIII/XIV w.) terminy te straciły jasne konotacje społeczne, a do grona pisarzy dołączył świecki pisarz, działający na zamówienie - *cathedralis*².

2. Warsztat pisarza średniowiecznego można interpretować na kilka sposobów, zawsze jednak powiązanych ze sobą i w znacznej mierze nierozdzielnych. Wydaje się, że należy wyszczególnić co najmniej trzy jego aspekty: 1) materialne funkcjonowanie warsztatu pisarskiego jako miejsca specjalnie przeznaczonego do pisania i wyposażonego w odpowiedni zestaw narzędzi (np. pulpit, rylec, pióro, inkaust); 2) sposoby zapisywania tekstu związane z określonymi zwyczajami nadawania kształtu literom i stosowanym skrótom, często niezwykle starannie powielane przez kilka (lub kilkanaście) pokoleń, dzięki czemu możemy mówić o duktach pisma (np. minuskuła karolińska, bastarda); 3) intelektualne podstawy działalności pisarskiej, najczęściej opierające się o zbiory rękopisów lub dokumentów przechowywanych w bibliotece lub archiwum (skarbcu) kancelarii. Tak rozumiany warsztat pisarski mógł rozwijać się w skryptorium klasztorne, gdzie pewna grupa zakonników przepisywała potrzebne rękopisy, a w razie potrzeby doświadczeni praktyce kancelaryjnej zakonnicy przygotowywali dokumenty³. W zależności od wielkości klasztoru i przyjętej reguły w takich skryptoriach pracowało od kilku do kilkunastu zakonników. W osobnej sali (często obszernej z dużymi oknami) ustawione były pulpity, szafy z podręcznymi egzemplarzami przepisywanych tekstów (często nieoprawione) oraz zgromadzone inne niezbędne narzędzia. W mniejszych klasztorach, przy szkołach kolegiackich, katedralnych lub bursach studenckich, takim warsztatem mogła być mała, dobrze oświetlona sala, położona tuż obok biblioteki. Inaczej wyglądał warsztat pisarski w kancelarii, co było związane z innym charakterem pisywanych tekstów, będących relatywnie krótkimi prawnymi dokumentami (np. przywilej, nadanie). Tak rozumiany warsztat pisarski był ogólnym terminem, określającym miejsce i zwyczaje związane z powstaniem tekstu pisanego, obejmującego różnego rodzaju skryptoria (rękopisy) oraz kancelarie (dokumenty)⁴.

3. Z warsztatem pisarskim związana była grupa wykształconych iluminatorów, którzy po przygotowaniu tekstu (rękopisu lub ważnego przywileju), zdobili go stosownie do woli odbiorcy lub przeznaczenia tekstu. Oprócz

1 Por. artykuły w pracach zbiorowych: *Ecclesia et civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym*, pod red. K. Manikowskiej i H. Zaremskiej, Warszawa 2002; Marek T. Zahajkiewicz, *Kościelne zbiory biblioteczne średniowiecznej Polski źródłem do badań nad wykształceniem duchowieństwa*, *Acta Mediaevalia*, t. 18 (2005), s. 421-431; *Literatura i kultura polskiego średniowiecza. Człowiek wobec świata znaków i symboli*, pod red. P. Buchwald-Pelcowej i J. Pelca, Warszawa 1995; L. Nowak, *Scholar, Student, Bakkalaureus, Magister - Bildung im Mittelalter*, *Acta Mediaevalia*, t. 18 (2005), s. 353-370.

2 Por. P. O. Kristeller, *Tasks and Problems of Manuscript Research*, w: *Codicologica*, I: *Theorie et principes*, Leiden 1978, s. 84-90;

3 Por. K. Jażdżewski, *Dzieła kaligraficzne mnicha Jakuba kopisty skryptorium cysterskiego w Lubiążu z pierwszej ćwierci XIII wieku*, *Studia Źródłoznawcze*, t. 21 (1978), s. 19-44; tegoż, *Biblia henrykowska I F 13 i psalterz trzebnicki I F 440. Dzieła kaligraficzne cystersa lubiąskiego z lat 1238-1245*, *Studia Źródłoznawcze*, t. 25 (1980), s. 110-125; A. Karłowska-Kamzowa, *Rysunki skryptorów. Ze studiów nad śląskimi zbiorami gotyckich rękopisów iluminowanych*, *Roczniki Sztuki Śląskiej*, t. 10 (1976), s. 173-177.

4 Por. M. Sánchez Mariana, *Introducción al libro manuscrito*, Madrid 1995; *Von der Handschrift zum gedruckten Buch. Schriftlichkeit und Leseinteresse im Mittelalter und in der frühen Neuzeit. Quantitative und qualitative Aspekte*, Wiesbaden 1998; E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średniowiecznej*, Warszawa 1984, tegoż, *Książka i pismo w średniowieczu. Studia z dziejów kultury piśmiennej i komunikacji społecznej*, Pułtusk 2006; W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, Kraków 2002.

często spotykanych ozdobnych inicjałów (pierwsza litera słowa rozpoczynającego cały tekst, jego rozdział lub akapit), pojawiały się miniatury oraz inne elementy ozdobne, jak floratury (girlandy stworzone z łądyg, liści, kwiatów i owoców)⁵. Termin iluminacje rękopisów wywodzi się od łac. czasownika *illuminare* – oświetlać, ozdabiać. Niekiedy inicjał (początkowa litera wyrazu) mogła być połączona z miniaturowym rysunkiem umieszczonym wewnątrz obrysu litery. W takim wypadku sam inicjał stawał się przedstawieniem ikonograficznym, choć jego pierwotnym celem było ułatwienie w orientacji w tekście. Miniatury, niekiedy całostronicowe, często pojawiały się w rękopisach liturgicznych, pełniąc rolę graficznego komentarza do teologicznych treści rękopisu. Takie miniatury zawiera np. Kodeks Emmeramski, gdzie wymalowano typowe wizerunki symbolizujące *Maiestas Domini* (Chrystus w mandroli, czyli obramowaniu w kształcie migdała, trzymający w lewej ręce księgę świętą ze słowami *Rex regum et Dominus dominantium*, czy obrazy odwołujące się bezpośrednio do wydarzeń biblijnych (scena w raju, potop, wieża Babel, itp.)⁶. W późnym średniowieczu w wielu rękopisach używanych w środowisku akademickim nie umieszczano żadnych miniatury ani inicjałów, a jedyne zdobienia ograniczały się do rubrykowania.

4. Inną czynnością powiązaną z powstawaniem rękopisu było jego oprawienie przez introligatora (od łac. *ligare* – wiązać). Praca introligatora powiązana była początkowo ze środowiskiem klasztornym, gdyż do języka polskiego nazwa tego rzemiosła przeszła z łaciny, a nie jak w przypadku innych rzemiosł („świeckich”) – z języka niemieckiego. Introligator porządkował poszczególne składki luźnych kart rękopisu i przygotowywał tzw. blok książkowy. Poszczególne składki były przywiązywane do grzbietu rękopisu (przeważnie baraniami strunami) i tworzyły jednolity blok kodeksowy. Miejsca powiązania poszczególnych składek formowały się w garby na grzbiecie kodeksu. To właśnie ta czynność, zasadnicza dla powstania kodeksu, dała nazwę profesji. Tak przygotowany blok książkowy był odpowiednio przycinany przy pomocy ostrego noża czy struga introligatorskiego. Nie zawsze było jednak możliwe dokładne przycięcie wszystkich składek oprawianych w jeden rękopis, jeśli były one pisane na kartach o wyraźnie różnych formatach. Po przygotowaniu bloku książkowego (klocka) można było przymocować go do właściwej okładki, uprzednio wykonanej z desek drewnianych (dębowych lub bukowych). Następnie przyklejano do desek wyklejki (pierwsza i ostatnia strona bloku książkowego), co jeszcze bardziej włączyło blok książkowy z oprawą. Ostatnim elementem oprawiania było pokrycie desek mocną skórą lub tkaniną. By chronić okładkę przed zniszczeniem mocowano metalowe guzy, nabite na okładzinę oprawy i mocowano klamry metalowe z zapinkami, które zabezpieczyły kodeks przed otwarciem⁷. Praca introligatora cieszyła się uznaniem współczesnych. Wśród cech charakteru biskupa Ottona z Bambergu, misjonarza Pomorza i organizatora tamtejszego Kościoła, wyróżniano jego zamiłowanie do pracy introligatorskiej i zamiłowania do naprawy starych rękopisów, czym zajmował się jeszcze, sprawując funkcję kapelana cesarza Henryka IV.

Niekiedy oprawy średniowiecznych rękopisów, zwłaszcza używanych przez krąg duchownych (Biblie, ewangelie, mszały, psalterze, itd.), były bogato zdobione. Służyło temu odpowiednie nacinanie skóry, odciskanie na niej stempli metalowych⁸, zwierających ornamenty czy inkrustowanie opraw przy pomocy drogich kamieni, pereł, gemm, czy kości słoniowej. Wiele z bogatych średniowiecznych opraw zostało w późniejszych wiekach zrabowanych, dlatego niekiedy cenne rękopisy posiadają nową (uboższą artystycznie) oprawę nowożytną. Kilka wartościowych rękopisów z polskich bibliotek z XII, XIII i XIV w. posiada oprawę wykonaną za granicą. Wymienić można choćby rękopis zawierający *Revelationes S. Byrgittae*, spisany i oprawiony ok. 1400 r. w Pradze, należący niegdyś do Jana *de Klobuk dictum Kropacz*⁹. Pierwsze zapiski źródłowe o

5 Por. F. Kopera, L. Lepszy, *Iluminowane rękopisy księgozbioru oo. Dominikanów*, w: Karmelitów w Krakowie, Kraków 1926; J. Zdanowski, *Iluminowane rękopisy księgozbiorów Kapituły Katedralnej i Seminarium Duchownego w Kielcach oraz kościoła parafialnego w Miechowie*, Kielce 1929; Z. Ameisenowa, *Cztery polskie rękopisy iluminowane z lat 1524-1528 w zbiorach obcych*, Kraków 1981; A. Karłowska-Kamzowa, *Gotyckie rękopisy iluminowane na Śląsku (do 1450 r.)*, w: Średniowieczna kultura na Śląsku. Zbiór materiałów sesji naukowej Towarzystwa Miłośników Ziemi Brzeskiej i Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego Brzeg 18-19 X 1974 r., red. R. Heck, Wrocław 1977, s. 101-122; tejsze, *Miniatury legnickich kodeksów prawniczych z końca XIV wieku*, Roczniki Biblioteczne, t. 32 (1988), s. 107-128; B. Miodońska, *Małopolskie malarstwo książkowe 1320-1540*, Warszawa 1993; E. Śnieżyńska-Stolot, *Tajemnice dekoracji Psalterza Floriańskiego*, Warszawa 1992; są to tylko przykładowe opracowania, a lista wartościowych prac o iluminacjach rękopisów jest obszerna.

6 Por. F. Gryglewicz, *Emmeramski kodeks ewangelii*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne, t. 9 (1982), z. 1, s. 21-39; G. Labuda, *Ewangelia emmeramska. Czas sporządzenia w Ratyzbonie – czas przeniesienia do Krakowa*, w: *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, Warszawa 1978, s. 312-322.

7 Por. A. Birkenmajer, *Oprawa rękopisu 2470 Biblioteki Jagiellońskiej i inne oprawy tej samej pracowni introligatorskiej*, Exlibris, r. 7, Kraków 1925; *Wystawa lwowskiej książki polskiej urządzona z okazji I Zjazdu Bibliotekarzy i III Zjazdu Bibliofilów Polskich we Lwowie, maj-czerwiec 1928. Katalog wystawy, grafiki drukarskiej i opraw artystycznych*, Lwów 1928; E. Różycki, *Z dziejów książki we Lwowie w XVII w. Studia nad introligatorstwem i handlem książką*, Katowice 1991; E. Ogonowska, *Oprawy gdańskie XV-XVIII wieku*, *Libri Gedanenses*, t. 15-16 (1997-1998), s. 177-190; M. Walicki, *Iluminacje i oprawy rękopisów*, w: *Dzieje sztuki polskiej*, t. 1, Warszawa [1971], s. 249-276.

8 Por. S. Rybandt, *Oprawy nacinane introligatorni cysterskiej w Rudach*, Roczniki Biblioteczne, t. 21:3-4 (1979), s. 581-593; M. Jarosławiecka-Gąsiorowska, *Stan badań i próba dziejów oprawy artystycznej w Polsce*, Prace komisji Historii Sztuki PAU, t. 9, Kraków 1948; A. Semkowicz, *Introligatorstwo z krótkim zarysem historii zdobnictwa opraw i 89 rycinami w tekście*, Kraków 1948.

9 Por. M. Bersohn, *Księgozbiór katedry plockiej*, Warszawa 1899; A. Vetulani, *Średniowieczne rękopisy plockiej biblioteki katedralnej*, Roczniki Biblioteczne, R. 7 (1963), s. 424.

introligatorach datować można na rok 1422 (czasy króla Władysława Jagiełły), choć bez wątplenia wykonane w polskich warsztatach najstarsze oprawy pochodzą z drugiej połowy XIV w.¹⁰.

5. W warsztatach pisarskich średniowiecznej królestwie polskim stosowano do końca XV w. przede wszystkim pergamin. Technika jego sporządzania opierała się o dwa gatunki: tzw. pergamin „południowy” i pergamin „północny”. Pergamin południowy był najczęściej używany we Włoszech, Hiszpanii i południowej Francji, a stamtąd przywożony do Polski. Sposób jego produkcji powodował, że tekst zapisywano tylko na jednej, gładzonej i kredowanej stronie (tzw. *album*), co było naśladowaniem reguł, według których przygotowywano wcześniej papirusy. Tak sporządzony pergamin był w powszechnym użyciu do kancelariach, gdzie wystawiano dokumenty. Ich stosunkowo niewielka objętość nie wymagała wykorzystania obu stron powierzchni pergaminu. Inaczej wyglądała praktyka w skryptoriach, gdzie kopiowane lub komponowane teksty (teologiczne, filozoficzne, prawnicze, itp.) wymagały znacznie większej powierzchni, co zmuszało niejako do wykorzystania obu stron pergaminu (mięsnej i sierściowej) o odpowiednim ich przygotowaniu do zapisu. Tzw. pergamin „północny”, stosowany w krajach europejskich położonych na północ od Alp (Rzesza Niemiecka, Węgry, Polska, Skandynawia, Anglia), był gładzony i kredowany z obu stron, dzięki czemu obie strony można było wykorzystywać do zapisania. Jednym z powodów stosowania odmiennego sposobu przygotowywania pergaminu był fakt, że na terenach „północnej” Europy nie rozpowszechniła się wcześniej antyczna tradycja wykorzystania jednostronnie zapisywanych papirusów. Rozwój szlaków handlowych oraz stosunkowa łatwość transportu pergaminu powodowała, że oba jego rodzaje spotkać można w każdym regionie jego produkcji. Niekiedy jeden rękopis złożony był z dwóch rodzajów pergaminu. Również kancelarie podróżujących władców wystawiały dokumenty na tym rodzaju pergaminu, jaki był możliwy do wykorzystania w danym momencie. Pamiętać należy, że zwyczaje kancelaryjne nie narzucały określonego formatu pergaminu, na którym spisywano dokument. Odmiennie wyglądała sytuacja podczas przygotowywania rękopisu, którego przyjęty format wymagał przycięcia kilku (niekiedy kilkunastu) dużego rozmiaru kart pergaminowych.

6. Do końca XII w. produkcją pergaminu zajmowali się w przeważającej mierze stosownie do tego wyszkoleni zakonnicy, wykorzystując skóry z hodowanego przez poddanych klasztoru bydła (kozy, krowy, jagnięta). Po powstaniu sieci miast i ich szybkiego rozwoju także tam powstała grupa odpowiednio przygotowanych rzemieślników zajmujących się produkcją pergaminu, których w dokumentach określano mianem *pergaminari*, *pergamentarii* lub *membranarii*. Najstarsze zachowane zapiski o ich działalności w Krakowie pochodzą z końca XIV w. Swój warsztat zorganizowali prawdopodobnie na Kazimierzu, a pergamin produkowali głównie na potrzeby uniwersytetu, pozostając pod jego prawnym zwierzchnictwem.

7. Stosunkowo wysokie koszty produkcji pergaminu zmusiły skryptoria do ponownego użycia już wykorzystanych kart, na których zapisane były zbędne – zdaniem współczesnych - teksty. Takie nieużyteczne, stare karty pergaminu zmywano gąbką lub starannie zeszkrobywano nożykiem lub pumeksem. Czasami moczone karty pergaminu w mleku, który rozpuszczał inkaust i umożliwiał ponowne jego wykorzystanie. Zdarzają się nawet rękopisy, które były dwukrotnie reskrybowane. Niekiedy takie rękopisy nazywane są z grecka palimpsestami. We wczesnym średniowieczu trafiały na ziemię polską wraz z misjonarzami lub zakonnikami z Europy zachodniej lub południowej. W późniejszym okresie techniki takie stosowane były także w polskich skryptoriach. Najstarszym, znanym palimpsestem, przechowywanym w polskich bibliotekach, jest kodeks katedry krakowskiej zawierający traktat prawny, tzw. *collectio tripartita*. Zawiera on 24 karty ponownie zapisane pismem z końca XI lub początku XII w., co może wskazywać na czas jego powstania. Wiadomo, że rękopis ten przechowywany był w Krakowie co najmniej od 1110 r.¹¹. Kolejne takie rękopisy znajdują się, m.in., w Bibliotece im. Czartoryskich (rękopis z XIV w. z wcześniejszym zapisem z XII w.), Bibliotece Jagiellońskiej (Ms. 539) i innych.

8. Przełomem w działalności warsztatów pisarskich było wynalezienie papieru, znacznie tańszego i prostszego w produkcji niż pergamin. Początkowo do jego produkcji Chińczycy wykorzystywali korę bambusową oraz tkaniny jedwabne. Ok. 100 r. po Chrystusie do wytwarzania papieru zaczęto stosować surowe włókna konopi i kory morwowej, do których mieszano sfilcowane szmaty, dzięki czemu można było wytwarzać papier w innych strefach klimatycznych, gdzie nie występowały bambus i bawełna. Poprzez chińskich jeńców wojennych znajomość technik produkcji papieru trafiła do w połowie VIII w. do Samarkandy, a stamtąd do innych państw arabskich. W XII w. papier zaczęto stosować w sycylijskiej kancelarii Hohenstaufów. Długo jednak ważne dokumenty sporządzane były na pergaminie, co miało zapewnić im trwałość wobec bardziej podanych na zniszczenie dokumentów papierowych. Podobnie jak w przypadku pergaminu, pierwsze ryzy papieru używane w

10 W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, s. 132; A. Lewicka-Kamińska, *Z dziejów średniowiecznej oprawy książkowej na Śląsku*, Roczniki Biblioteczne, t. 21 (1977), s. 27-90.

11 I. Polkowski, *Katalog rękopisów kapitulnych katedry krakowskiej*, Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce, t. 3, Kraków 1884, s. 64.

królestwie polskim, zostały sprowadzone, zanim powstały najstarsze młyny papierowe. W 1337 r. król Kazimierz Wielki wystosował list do papieża sporządzony na papierze, na którym podpisał się także kanclerz Jarosław Bogoria Skotnicki, późniejszy arcybiskup gnieźnieński¹². O dwa lata późniejszy jest najstarszy (znany dziś) rękopis papierowy, powstały w kręgu kapituły katedry krakowskiej. W 1361 r. zapoczątkowana została księga radziecka w Krakowie pisana na papierze. Jeśli nie w kancelariach, to na pewno w skrytoriach papier zdobywał coraz szersze uznanie. Być można pierwsze papiernie powstały w Krakowie już w końcu XIV w., czego świadectwem mogłyby być papierowe mandaty króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi, lecz brak do końca XV w. potwierdzenia ich istnienia w źródłach. W 1493 r. mieszczanin krakowski, pochodzący z niemieckiej Nadrenii – Fryderyk Szyling, założył papiernię w Prądniku Czerwonym, należącym do krakowskiego klasztoru p.w. św. Ducha (popularnie zwanego klasztorem duchaków), gdzie produkowano papier z filigranem (znakiem wodnym), ukazującym podwójny krzyż, czyli godło stosowane przez duchaków. Prawie równocześnie Szyling zbudował papiernię w dobrach należących do klasztoru cystersów w Mogile, gdzie wytwarzano papier z herbem fundatorów opactwa – Odrowąż¹³. Zachowane filigrany pozwalają oszacować liczbę założonych w królestwie polskim papierni do początków XVI w. na ponad 30. Warto zaznaczyć, że pracujący w środowisku miejskim papiernicy należeli do tego samego cechu, co pergamińscy i iluminatorzy (malarze), którego symbolem była głowa wołu, symbolizująca św. Łukasza Ewangelistę¹⁴.

9. Najczęściej używanym w wiekach średnich narzędziem do pisania było pióro ptasie (*pennae*), która należy odróżnić od pióra z trzciny (*calamus* lub *canna*). Takie pióro musiało być odpowiednio nacięte, aby mogło nadawać porządkany kształt literom. Stosowany do nacinania nożyk (*scalprum*, *scalpellum*, *cultellus*) znajdował się stale pod ręką pisarza. Ostrzenie pióra określane było po łacinie jako *calamum temperare*, co dało początek nadal używanemu wyrażeniu w języku polskim „temperować”. Zakrzywiony nożyk mógł służyć także do zeskrobywania błędnie napisanych słów lub liter (łac. *rasura*). W zwyczaju średniowiecznych pisarzy po każdorazowym nacięciu pióra próbowano, czy pisze ono odpowiednio grubo do poprzednio stosowanego rodzaju pisma. Takie próbne zapiski (łac. *probatio pennae*) znaleźć można w wielu rękopisach, na ich marginesach albo na okładkach. Do liniowania (poziomego i pionowego) kart rękopisu służył ołowiany rysik (łac. *stilus plumbeus*)¹⁵.

10. Do zapisywania przy pomocy pióra stosowano atrament. Początkowo miał on czarny lub ciemnobrunatny kolor, który dał mu nazwę (łac. *atramentum* od słowa *ater* – czarny). Druga nazwa – *incaustum* – związana jest z metodą jego produkcji. Sam termin oznacza „podgrzewanie” i odnosił do momentu w wytwarzaniu inkaustu, kiedy podgrzewano mieszankę kilku składników (w tym galasówkę, gumę i wodę deszczową). Początkowo atrament produkowano na lokalne potrzeby, przede wszystkim w klasztorach. Wraz z urbanizacją państwa i rozpowszechnieniem się pisma zaczęto także traktować atrament jako produkt handlowy, co wiązało się jednak z spadkiem jego jakości i szybszym płowieniem tekstu. Miało to jednak także i dodatnią stronę, gdyż pozwalało na stosunkowo łatwe stwierdzenie sfałszowania dokumentu lub jego fragmentu poprzez dopisywanie wyrazów. Atrament przechowywano najczęściej w rogach bydłęcych, które wkładano do wydrążonego w blacie pulpitu otworu. Niekiedy przygotowywano także ozdobne kałamarze metalowe.

Oprócz najczęściej stosowanego koloru czarnego, produkowano atrament także w innych barwach, np. czerwonej, błękitnej, liliowej, zielonej, żółtej, srebrnej i złotej. Spośród nich do pisania stosowano najczęściej kolor czerwony (pozostałe głównie do malowania miniatur), sporządzany w trzech odmianach o różnym stopniu nasączenia czerwinią. Pisano w tym kolorze przede wszystkim nagłówki rozdziałów i akapitów, inicjały, podkreślano litery lub wyrazy. Takie zastosowanie czerwonego atramentu nazywa się rubrykowaniem (od łac. *rubrica*, *rubricare*).

11. W późnym średniowieczu zmieniły się znacząco zasady funkcjonowania warsztatu pisarskiego, który stał się „bardziej mobilny”. Pojawiła się nowa grupa społeczna, tzw. katedralisów, którzy przepisywali na zlecenie określone teksty, ale również udawali się do wskazanego miejsca, by na sporządzić odpis jakiegoś traktatu. Praktyka ta znajduje wiele świadectw w źródłach z epoki. Jeden z profesorów akademii krakowskiej i jej późniejszy rektor – Piotra Gaszowiec, podróżując po Europie, utrzymywał dwóch pisarzy-kopistów (łac. *famuli*),

12 Por. S. Krzyżanowski, *Poselstwo Kazimierza Wielkiego do Awinionu i pierwsze przywileje uniwersyteckie*, Kraków 1900; por. też A. Karłowska-Kamzowa, *Dekoracja malarska gnieźnieńskiej Biblii Jarosława Bogorii Skotnickiego*, w: *Arts una. Prace z historii sztuki*, Poznań 1976, s. 49-55.

13 Por. F. Piekosiński, *Średniowieczne znaki wodne zebrane z rękopisów w archiwach i bibliotekach polskich, głównie krakowskich z XIV w.*, Kraków 1893; F. Piekosiński, *Wybór znaków wodnych średniowiecznych*, Kraków 1896; J. Ptaśnik, *Papiernie w Polsce XVI w.*, Rozprawy wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności, t. 62 (1920); K. Piekarski, *Memoriał o początku i sukcesji prądnickiej*, Kraków 1926; K. Badecki, *Znaki wodne w księgach Archiwum miasta Lwowa 1382-1600*, Lwów 1928; J. Siniarska-Czaplicka, *Papier narzędziem badań księgoznawczych*, *Studia o Książce*, t. 1 (1970), s. 77-92; teże, *Papier drukowy źródłem badań księgoznawczych*, w: *Dawna książka i kultura*, Wrocław 1975, s. 132-143.

14 L. Lepczy, *Pergamińscy i papiernicy krakowscy*, *Rocznik Krakowski*, t. 4 (1900)

15 W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, s. 64.

którzy przepisywali na jego polecenie wskazane teksty¹⁶. Wymagało to znacznego uproszczenia formy przepisywanego rękopisu (bez zdobień, inicjałów, miniatur) oraz zmiany charakteru pisma (na szybsze pismo kursywne, a tym samym mniej staranne). Z drugiej jednak strony nadal funkcjonowały wyspecjalizowane skrytoria, gdzie obok pisarzy, działali luminatorzy, introligatorzy, a często także nauczyciele prowadzący lokalną szkołę¹⁷. Taki ośrodek założyli „Bracia Wspólnego Życia” w Chełmnie, określane w niderlandzkich źródłach jako *Broeders van de penne*, czyli bracia pióra, co wskazuje wyraźnie na ich główne zajęcie¹⁸.

12. Pisarz średniowieczny najczęściej zaczynał pisany (lub przepisywany) traktat od formuły *Incipit liber ...* albo *incipit tractatus ...*, kończył zaś podobną formułą końcową, zwaną kolofonem, rozpoczynając się do słów *explicit liber ...* albo *explicit tractatus...*. W tym miejscu mogły pojawić się wzmianki i autorze (jego imię i pochodzenie społeczne), także o dacie i miejscu spisania utworu. Dzięki tym wzmiankom, odbijającym zwyczajowe reguły pracy pisarskiej, możliwe jest analizowanie społecznego funkcjonowania rękopisu, a także warunków pracy pisarza, ustalenie jego środowiska i czasu sporządzenia rękopisu¹⁹. Niekiedy pisarz pozwalał sobie na zwroty odbiegające od zwyczajowej formuły, zapisując np. wierszowane myśli w stylu: *libro completo musisz mi dać swoje myto*²⁰. Sam termin *explicit* związany jest z czynnością typową dla użycia zwojów, pochodzi od czasownika *explicare* – rozwijać i oznaczał zwykle koniec zapisanego tekstu. Mimo porzucenia zwojów jako formy przekazywania zapisu, wiele innych wyrażań pozostało w użyciu, np. *pagina* pierwotnie oznaczała kolumnę tekstu, a *volumen* – rolę (zwój)²¹.

13. Mimo faktu, że dominującą formą przekazu rękopisu był kodeks, to w wiekach średnich stosowano niekiedy zwoje. Punktem przełomowym w zastosowaniu tych dwóch form był przełom IV i V w., co widoczne jest wyraźnie w ikonografii. Wcześniej apostołowie ukazywani byli na wizerunkach ze zwojami w rękach, zaś od V w. – z księgami (kodeksami). Najczęściej stosowano zwoje w środowisku klasztorным, jako formę zapisywania nekrologów (łac. *rotulus mortuorum*), modlitw liturgicznych czy opisów cudów świętych. Znanych jest kilka średniowiecznych zwojów przechowywanych obecnie w polskich bibliotekach. Wśród nich wymienić można spis cudów dotyczących św. Stanisława, biskupa i męczennika, jak w 1252 r. spisał franciszkanin Jakub²². Ma on formę pergaminowego zwoju złożonego z 6 kart (co najmniej dwie karty brakują). W sferze życia rycerzy i kultury dworskiej zwoje przetrwały jako forma opisu i przedstawienia graficznego herbów. Tzw. role herbowe, używane przez heroldów podczas turniejów i innych oficjalnych ceremonii. Znane są także role zawierające protokół procesu polsko-krzyżackiego z 1320 r., przygotowane w dwóch egzemplarzach o długości 10 metrów każda²³. W 1363 r. król Kazimierz Wielki wystosował do papieża prośbę o wydanie zgody na założenie uniwersytetu w Krakowie również w formie zwoju²⁴.

14. Podstawową formą kompozycji rękopisu średniowiecznego był kodeks (księga). Jego powstania upatrywać można w wiązce drewnianych tabliczek pokrytych woskiem, jakie służyły Rzymianom do robienia bieżących zapisek. Rozpowszechnienie użycia pergaminu, materiału trwalszego niż papieru, pozwoliło na zastosowanie kodeksu. Format poszczególnych kodeksów nie był z góry ustalony i zależał często od lokalnych warunków. Niekiedy były to kodeksy kwadratowe, choć najczęściej stosowano podłużny format. Do przełomu XII i XIII w. tekst zapisywano w zazwyczaj w jednej kolumnie, a później w dwóch. By tekst spisany był równo w dwóch szpaltach pisarz stosował liniowanie, czyli zanim rozpoczął pisanie tekstu rysował przy pomocy ołowianego rysika (łac. *plumbo*), linie poziome i pionowe. Od XIII w. pojawiał się zwyczaj liniowania atramentem (czerwonym lub czarnym). Takie wyraźnie nakreślony zakres wykorzystania karty na tekst umożliwiał także przygotowanie elementów ozdobnych (np. floratury), na której było niejako zarezerwowane miejsce.

15. Najstarsze rękopisy, jakie zachowały się w polskich bibliotekach po zniszczeniach i kradzieżach

16 Por. M. Rechowicz, *Sztuki wyzwolone na przełomie XIV i XV wieku w świetle katalogów polskich bibliotek kapitulnych*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne, t. 19/2 (1972), s. 57-67.

17 Por. P. Czartoryski, *Średniowiecze*, w: *Dzieje nauki polskiej*, t. 1, pod red. B. Suchodolskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 2-94; K. Stopka, *Szkoły katedralne metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu. Studia nad kształceniem kleru polskiego w wiekach średnich*, Kraków 1994.

18 W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, s. 69.

19 Por. *Polska piszcząca w średniowieczu. Kopiści i kolofony rękopisów średniowiecznych ze zbiorów polskich*, pod red. E. Potkowskiego, t. 1, Warszawa 1993.

20 W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, s. 71-72.

21 Por. K. Löffler, W. Milde, *Einführung in die Handschriftenkunde*, Stuttgart 1997.

22 Por. M. Plezia, *Dookoła sprawy św. Stanisława. Studium źródłoznawcze*, postł. Jan Spież, Bydgoszcz 1999.

23 Por. *Spory i sprawy pomiędzy Polakami a Zakonem Krzyżackim. Lites ac res geste inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, t. 1, wyd. I. Zakrzewski, (2. wyd.), Poznań 1890; A. Wojtkowski, *Procesy polsko-krzyżackie przed procesem z lat 1320-1321*, Olsztyn 1972.

24 J. Fijałek, *O początkach i znaczeniu Uniwersytetu Krakowskiego w XIV/XV wieku*, w: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu pięćsetnej rocznicy fundacji Jagiellońskiej Uniwersytetu Krakowskiego*, Lwów 1900, s. 3-12; W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, s. 73-74; J. Dąbrowski, *Czasy Kazimierza Wielkiego*, w: *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364-1764*, t. 1, red. K. Lepszy, Kraków 1964, s. 15-36.

wojennych²⁵, powstały poza ziemiami polskimi. Sposób, w jaki zostały skomponowane (pismo, zdobienia, oprawa) jest wyznacznikiem warsztatu pisarza tworzącego poza wczesnośredniowieczną Polską. Mogły jednak, jako przykłady zalecane do naśladowania, wpływać na zwyczaje najstarszych polskich skryptoriów. Generalnie przyjąć należy, że rękopisy napływały z tych regionów, z których pochodzili misjonarze – przede wszystkim z Czech, południowych Niemiec (Fulda, Ratyzbona, Reichenau, Moguncja) i z południowych Włoch. Z przekazów wynika jasno, że np. dwaj eremici, przybyli do państwa Bolesława Chrobrego, przywieźli ze sobą księgi, ofiarowane im w darze przez cesarza Ottona III. Śladów najwcześniejszej działalności pisarskiej doszukiwać się można już za panowania Mieszka I, kiedy powstawały najdawniejsze zapiski rocznikarskie. W znaczniejszych kościołach przechowywane były tablice paschalne, na których najczęściej sporządzano zapiski. Oprócz rękopisów niezbędnych w pracy misyjnej pojawiły się rękopisy będące swoistego rodzaju manifestacją pozycji społecznej i zamożności. Takim rękopisem był np. Psalterz arcybiskupa trewirskiego Egberta (977-963), ofiarowany przez szwabską księżniczkę Matyldę królowi Mieszko II²⁶. Wiele jednak z tych pierwotnych księgozbiorów zostało bezpowrotnie zniszczonych podczas załamania się monarchii wczesnopiastowskiej po upadku Mieszka II²⁷.

16. Panowanie Kazimierza Odnowiciela i Bolesława Śmiałego na nowo powiązało państwo polskie z zachodnim kręgiem kulturowym. Odbudowa struktur Kościoła i założenie nowej sieci opactw benedyktyńskich dawało szansę na wznowienie działalności pisarskiej i założenie nowych bibliotek. Podobnie jak 80 lat wcześniej działalność misyjna nie mogła się obyć bez odpowiedniej liczby ksiąg liturgicznych, których przykładem może być rękopis tzw. *Sacramentarium* tyńckiego. Oprócz opactw benedyktyńskich księgozbiory powstawał wokół odtworzonych biskupstw i katedr. Po objęciu rządów w diecezji krakowskiej przez biskupa Maura sporządzony został w 1110 r. spis ksiąg przechowywanych w skarbcu katedralnym. Wśród 52 kodeksów znalazł się nie tylko rękopisy liturgiczne, ale także dzieła autorów antycznych (Salustiusza, Terencjusza, Persjusza, Owidiusza), księgi prawnicze (*Leges Longobardorum* w dwóch egzemplarzach) i filozoficzne, czy utwory wykorzystywane podczas nauczania, jak *Dialectica*, *Orator* i *Regulae grammaticae*²⁸. Nie zachowały się niestety podobne spisy z pozostałych bibliotek katedralnych w Gnieźnie, Poznaniu i Wrocławiu czy klasztorach (Lubiń, Czerwińsk, Mogilno)²⁹. Prawdziwym impulsem w rozwoju kultury rękopiśmiennej w średniowiecznej Polsce było przybycie cystersów, którzy w krótkim czasie założyli kilkanaście dużych opactw, powiązanych z opactwami macierzystymi w Europie zachodniej. Obowiązek uczestniczenia w corocznych kapitułach generalnych zakonu (nie zawsze przestrzegany) oraz zwierzchnictwo wobec klasztoru macierzystego (wizytacje) powodowało, że powstał naturalny „kanał przesyłania” rękopisów w ramach zakonu³⁰. Na opacie klasztoru wysyłającego zakonników do nowo założonego domu spoczywał obowiązek wyposażenia go w minimalną liczbę ksiąg niezbędnych do sprawowania liturgii i funkcjonowania klasztoru pod względem ekonomicznym i prawnym. Przy wielkich opactwach cysterskich szybko rozwinęły się dobrze zorganizowane skrytoria, gdzie sporządzane były dokumenty oraz przepisywane rękopisy, nieraz bogato zdobione³¹.

17. Prawdziwym przełomem w dostępie do ksiąg i upowszechnieniu się znajomości pisma, zwłaszcza w środowisku miejskim, było przybycie na ziemie polskie pierwszych franciszkanów i dominikanów, których

25 Por. M. Hornowska, H. Zdzitowiecka-Jasieńska, *Zbiory rękopiśmienne w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1947; H. Kozerska, *Straty w zbiorze rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie w czasie I i II wojny światowej*, Warszawa 1960; *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*, oprac. D. Kamolowa przy współudziale T. Sieniackiej, Warszawa 2003; *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce. Indeks*, oprac. D. Kamolowa i T. Sieniacka, Warszawa 2003.

26 Por. *Kodeks Matyldy. Księga obrzędów z kartami dedykacyjnymi*, oprac. i edycja B. Kürbis z zespołem B. Bolz, B. Nadolski, D. Zydorek, Kraków 2000 (Monumenta Sacra Polonorum t. 1); *Modlitwy księżnej Gertrudy z Psalterza Egberta z Kalendarzem*, wyd. M. H. Malewicz i B. Kürbis, oprac. B. Kürbis, Kraków 2002 (Monumenta Sacra Polonorum t. 2).

27 Por. T. Dobrzeński, *Codex aureus gnesnensis. Commentarii*, Warszawa 1988; D. Brzeziński, B. Leszkiewicz, *Zapiski liturgiczne w kodeksie Biblii Płockiej z XII wieku. Studium źródłoznawcze i edycja tekstu*, Płock 2005.

28 Por. A. Vetulani, *Krakowska Biblioteka Katedralna w świetle swego inwentarza z roku 1110*, *Slavia Antiqua*, t. 4 (1953), s. 163-192.

29 Por. Z. Kozłowska-Budkowa, *Księgozbiór polskiego uczonego z XII wieku*, *Studia Źródłoznawcze*, t. 1 (1957), s. 35-45; R. Skrzyniarz, *Kazania świętokrzyskie. Przepowiadanie w XIII wieku*, Lublin 2001 (tam dalsza literatura); por. też A. Karłowska-Kamzowa, *Drogi przenikania iluminowanych kodeksów do Polski w XIII, XIV i XV w.*, w: *Symbolae historiae artium. Studia z historii sztuki Lechowi Kalinowskiemu dedykowane*, Warszawa 1986, s. 307-319.

30 Por. A. Galar, *Podróże opatów z ziem polskich na Kapitułę Generalną do Cîteaux do końca XIII wieku*, w: *Historia Monastica I. Colloquia mediaevalia Pragensia* 3, Praha 2005, s. 239-254.

31 Por. S. Rybandt, *Katalog ksiąg zachowanych z średniowiecznej biblioteki cystersów w Rudach*, Warszawa 1979; J. Grzeszewski, *Ze stanu badań nad księgozbiorem cysterskim w Polsce*, *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Bibliologia. Nauki Humanistyczno-Społeczne*, z. 328 (1998), s. 331-347; R. Witkowski, *Biblioteki klasztorne opactw cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej. Zarys problematyki i stan badań*, w: *Monasticon Cisterciense Poloniae*, pod red. J. Strzelczyka, A.M. Wyrwy, K. Kaczmarka, t. 1, Poznań 1999, s. 151-172; K. Bruski, W. Długokęcki, *Kopiarz dokumentów klasztoru cystersów w Pelplinie z lat 1418-1421*, *Nasza Przeszłość*, t. 83 (1994), s. 295-302; H. Kuna, *Z dziejów biblioteki klasztoru OO. Cystersów w Mogile od jej założenia do początku XVIII w.*, *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny*, R. 89 (1984), *Prace Bibliotekoznawcze*, t. 2, s. 31-59; A. Karłowska-Kamzowa, *Znaczenie illuminatorstwa cysterskiego dla rozwoju gotyckiej dekoracji rękopisów na ziemiach polskich (Śląsk, Pomorze, Wielkopolska)*, w: *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*, red. Jerzy Strzelczyk, Poznań 1987, s. 367-385; F. Wolnik, *Liturgia śląskich cystersów w średniowieczu*, Opole 2002; D. Tabor, *Iluminacje cysterskich kodeksów śląskich XIII wieku*, Kraków 2004.

klasztory powstawały w rozwijających się ośrodkach miejskich w XIII w. Często założenie klasztoru mendikańskiego wyprzedzało oficjalną lokację miasta albo był wydarzeniem przebiegającym równoległe. Zakładane i prowadzone szkoły (także dla świeckich, ale częściej różnego rodzaju zakonne *studium provinciale*) przyczyniło się do powstania bibliotek z dziełami potrebnymi w działalności kaznodziejskiej (komentarze do Biblii, traktaty filozoficzno-teologiczne). Innym czynnikiem wpływającym na szybki rozwój bibliotek były wyjazdy na naukę przedstawicieli polskiego kleru (np. Wincenty Kadłubek, Iwo Odrowąż), którzy przywozili ze sobą m.in. znajomość prawodawstwa kanonicznego. Postępująca urbanizacja państwa, wprowadzane reformy funkcjonowania Kościoła, dynamiczna działalność zakonów mendikańskich stworzyły nowe warunki do rozwoju warsztatu pisarskiego. Zaznajomieni ze sztuką pisania nie tylko kopiowali dzieła autorów antycznych i średniowiecznych, ale sami zaczęli pisać i to od samego początku dzieła wybitne pod względem formy i łacińskiej stylistyki, czego dowodem są kroniki Anonima zwanego Gallem oraz mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem³².

18. Jednym z osobliwych rodzajów rękopisu był psalterz i wywodzące się z niego modlitewniki, tzw. godzinki (*livres d'heurs*). Sam psalterz był używany przez duchowieństwo zakonne podczas sprawowania *officium divinum*, dokładnie określonego w tekstach normatywnych (np. w Regule św. Benedykta czy podobnych). Z psalterzy modlili się także duchowni diecezjalni (plebani, kanonicy, biskupi), a w późnym średniowieczu – świeccy. Prawdopodobnie w klasztorze w Prüfening powstały tzw. godzinki św. Jadwigi śląskiej, które trafiły do opactwa w Trzebnicy, gdzie prowadzono zapiski w kalendarzu-nekrologu. Dziś rękopis ten przechowywany jest w bibliotece Pierponta Morgana w Nowym Jorku. Według zapiski średniowiecznego kronikarza księżę poznański Przemysław I miał przesiadywać nocami i modlić się przy świecy z psalterza. Księżna Salomea, żona księcia Bolesława Krzywoustego, ofiarowała klasztorowi w Zwiefalten wielki psalterz napisany złotymi literami (*unum psalterium magnum auro conscriptum*). Z powodu zbyt dużego ciężaru ogromne dzieło nie zostało nigdy dostarczone do miejsca przeznaczenia i pozostało w Polsce, gdzie je wykonano. Inna księżna Salomea, córka księcia Leszka Białego, wstępując do klasztoru klarysek, ofiarowała mu w 1268 r. swoje księgi służące do modlitwy i do nauki (*tam chorales quam ad studium pertinentes*). Podobnie uczynił biskup płocki Gosław, przekazując kościołowi katedralnemu księgi potrzebne do sprawowania liturgii. Swoją bogato zdobioną psalterz posiadała królowa Jadwiga – tzw. Psalterz Floriański, zawierający tekst w trzech językach: łacińskim, polskim i niemieckim. Niekiedy analiza paleograficzna tego rodzaju rękopisów nastęrcza wiele trudności, gdyż rozbieżność między czasem przepisania tekstu a wykonania miniatur może być znaczna i sięgać kilku dekad, jak w przypadku tzw. Modlitewnika króla Władysława Warneńczyka. Według oceny paleografów tekst powstał ok. 1400-1430 r., zaś miniatury i inne elementy dekoracyjne – ok. 1490 r.³³. Przez wszystkie wieki średnie ze wszystkich ksiąg biblijnych Księga Psalmów, dostosowana do zakonnego i katedralnego psalterza, a później wykorzystana w popularnych modlitewnikach (tzw. godzinkach), była bodaj najczęściej przepisywaną³⁴.

19. Z czasem obok literatury religijnej możni zaczęli gromadzić księgozbiory będące odbiciem ich aspiracji i intelektualnych potrzeb³⁵. Jednym z pierwszych książąt piastowskich, który posiadał znaczną bibliotekę, był książę Ludwik I brzeski (ok. 1311-1398). W pierwszym testamencie spisany w 1360 r. przekazał on swoje rękopisy (liturgiczne, teologiczne, prawnicze i hagiograficzne) swoim krewnym oraz klasztorom w Brzegu, Legnicy i Lubiążu³⁶. Swoją bibliotekę posiadał także król Kazimierz Wielki, inicjator założenia uniwersytetu w Krakowie. Kronikarz jego czasów – Janko z Czarnkowa – zapisał, że władca ufundował wiele kościołów, którym przekazał liczne rękopisy (*multis ... libris dotavit*). Wśród obdarowanych była także katedra w Gnieźnie, której ofiarował iluminowaną Biblię. Swoje księgozbiory zaczęli gromadzić także mieszczańskie³⁷, książęta³⁸, możni z dworu, czy profesorowie akademii³⁹, a samo krakowskie *studium generale* rozkwitło po 1400 r. Biblioteka uniwersytecka powstawał w początkowym okresie dzięki darom profesorów, w tym Jana Isnera i Jana Szczekna, którzy wykształcenie zdobywali na uniwersyteckie praskim i tam zapewne nabyli większość swoich ksiąg. Także ich następcy kontynuowali ten zwyczaj. Jan z Dąbrówki (zm. 1472) przekazał akademii 74 rękopisów.

32 Por. *Mysli i nauki mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*, zebrala i przeł. z łac. oraz wybór materiału ilustr. z rękopisów średniowiecznych B. Kürbis, Warszawa 1980; Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska*, przeł. i oprac. B. Kürbis, indeks sporządziła D. Zydorek, Wrocław 1999 (wyd. 2 przejrzone).

33 *Modlitewnik Władysława Warneńczyka w zbiorach Biblijoteki Bodlejańskiej z uwzględnieniem zapisków J. Korzeniowskiego*, oprac. L. Bernacki, R. Ganszyniec i W. Podlacha, Lwów 1928; U. Borkowska, *Królewskie modlitewniki. Studium kultury religijnej epoki Jagiellonów (XV i początek XVI wieku)*, Lublin 1999.

34 Por. *Kultura Polski średniowiecznej XIV-XV w.*, pod red. B. Geremka, Warszawa 1997.

35 Por. S. Wielgus, *Obca literatura biblijna w średniowiecznej Polsce*, Lublin 1992; tegoż, *Średniowieczna łacińskojęzyczna biblijstyka polska*, Lublin 1992; S. Świeżawski, *Eklezjologia późnośredniowieczna na rozdrożu*, Kraków 1990.

36 Por. A. Karłowska-Kamzowa, *Fundacje artystyczne księcia Ludwika I Brzeskiego. Studia nad rozwojem świadomości historycznej na Śląsku XIV-XVIII w.*, Opole-Wrocław 1970.

37 Por. E. Potkowski, *Książka w mieście polskim XV w.*, w: *Czas - przestrzeń - praca w dolnych miastach. Studia ofiarowane H. Samsonowiczowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1991, s. 265-275.

38 Por. A. Świerk, *Piętnastowieczny księgozbiór Jana Rodziny, polskiego kaznodziei we Wrocławiu*, Sobótka, t. 20 (1965), s. 171-178.

39 Por. W. Szelińska, *Biblioteki profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w XV i początkach XVI wieku*, Wrocław 1966 (Monografie z dziejów nauki i techniki, t. 33).

Biskup Tomasz Strzemiński (zm. 1460) zapisał w testamencie 50 rękopisów, a resztę zostawił innym instytucjom i kościołom. Innym profesor, św. Jana Kanty, własnoręcznie przepisał i przekazał akademii 16 ksiąg⁴⁰. Dzięki takim fundacjom poszczególne kolegia uniwersyteckie gromadziły pokaźne zbiory, z których najznaczniejszą była kolekcją *Collegium Maius*, a także *Collegium Juridicum* czy *Collegium Minus*. Osobne biblioteki miały także bursy. W XV w. biblioteka uniwersytetu jagiellońskiego była bez wątpienia największą i najważniejszą w królestwie polskim⁴¹.

20. W najstarszych rękopisach, jakie przywieźli ze sobą do państwa Piastów pierwsi misjonarze, odnaleźć można wpływy ósrodków, gdzie one powstały (np. południowe Niemcy). Niektóre z nich zostały napisane nawet przed przyjęciem chrztu przez Mieszka pismem określanym jako minuskuła karolińska, będącym rezultatem połączenia kursywy używanej przez plemiona barbarzyńskie oraz majuskuły. Zrodzona w IX w. w okresie kultury romańskiej dominowała przez kolejne trzy wieki. Ustalone proste i regularne kształty liter umożliwiały jej stosowanie w skryptoriach i kancelariach. Z czasem minuskuła romańska wykształciła swoje regionalne odmiany, znane jako kapitała, uncjała i półuncjała, którymi pisane były głównie rękopisy, oraz tzw. minuskułę dyplomatyczną używaną w kancelarii.

21. Wraz ze zmianami w sztuce i pojawieniem się elementów gotyckich, zmieniło się także pismo, które przerodziło w minuskułę gotycką. Występowała ona w dwóch postaciach: starannego pisma kaligraficznego i przeznaczoną do szybkiego pisania (i czytania) kursywę. Oba te rodzaje pisma rywalizowały ze sobą w swoistym sposób choć generalnie pismo kaligraficzne związane było z tzw. piśmiennością sakralną, a kursywne – z pragmatyczną. Minuskuła gotycka cechowała się przewagą pionowej perspektywy liter, które posiadały ostre łuki i kąty, często z łamanymi prostymi trzonkami i łaskami liter. Korzeni tego rodzaju pisma doszukać się już można w południowej Francji w XI w., lecz rozwinęło się ono na pełną skalę dopiero od XIII w., by w XIV i XV w. przybrać mniej staranne kształty. Późne średniowiecze znało tzw. teksturę, czyli pismo minuskulne, monumentalne, staranne. Niekiedy występowała w postaci tzw. fraktury, podobnej do tekstury, ale większych rozmiarów. Oba te dukty pisma były używane głównie w Niemczech (na północ od Alp). Na terenie państw włoskich stosowano dwa inne rodzaje pism: rotunda oraz gotico-antiqua. Używana głównie przez kopistów weneckich i bolońskich rotunda była podobna do tekstury, ale o znacznie szerszej podstawie i bardziej okrągła. Drugi z typów pisma, był czymś pośrednim między pismem gotyckich a renesansowym. Przy sporządzaniu rachunków gospodarczych, podręcznych brulionów i notatek, protokołów czy innych rodzajów tekstu, pisano pismem kursywnym. Zwyczaje niemieckie promieniowały na pozostałe państwa europejskie i zostały wyparte dopiero przez wpływy humanistyczne. Rozwój piśmiennictwa wśród stosunkowo szerokich mas społeczeństwa w późnym średniowieczu i konieczność użycia pisma w wielu aspektach spowodowało, że powstał dukt pisma pośredni między kursywnym a kaligraficznym – tzw. bastarda. Korzystano z niego najczęściej podczas pisania rękopisów (teksty liturgiczne, teologiczne, prawnicze i literackie). Miejscem jej powstania (niezależnie od siebie) była prawdopodobnie Florencja i północna Francja, skąd promieniowała na pozostałe kraje, a z czasem znalazła zastosowanie także w kancelariach. Pismo kursywne późnośredniowieczne coraz częściej nabierało cech jednostkowych, widocznych także w sposobie stosowania skrótów (brachygrafia). Kształt pierwszych czcionek naśladował w całości krój starannego, kaligraficznego pisma rękopiśmiennego.

22. Średniowieczne rękopisy miały swoją konkretną wartość materialną. Wypożyczone były z bibliotek przeważnie pod zastaw albo w zamian z inną księgą. W końcu XIV w. brewiarz podręczny (w małym formacie i w ochronnej sakwie) kosztował 8 grzywien, graduał zawierający pieśni mszalne lub psalterz kosztowały po 4 grzywny. W tym czasie za 12 grzywien można było kupić albo ok. 9-12 morgów ziemi, albo 14 wołów, albo 48 łokci dobrego sukna. W połowie XV w., przy innej realnej wartości pieniądza, za duży iluminowany antyfonarz zapłacono 80 grzywien, a za mszał zdobiony miniaturami – 20 grzywien⁴². Nie dziwi zatem fakt, że niektóre księgi w średniowiecznych bibliotekach były przywiązane łańcuchem do pulpitu ...

40 Por. J. Fijałek, *Studia do dziejów Uniwersytetu Krakowskiego i jego wydziału teologicznego w XV wieku*, Kraków 1898; A. Gieysztor, *Mistrzowie polscy Uniwersytetu Paryskiego XIV i XV wieku*, w: *Wieki średnie. Prace ofiarowane T. Manteufflowi w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1962, s. 213-225; J. Swastek, *Kolofony św. Jana Kantego w rękopisach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie*, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne, t. 14 (1987), s. 151-204; M. Markowski, *Dzieje Wydziału Teologii Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1397-1525*, Kraków 1996; R.M. Zawadzki, *Spuścizna rękopiśmienna świętego Jana Kantego. Studium kodykologiczne*, Kraków 1995.

41 Por. K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 1, Kraków 1900; K. Pieradzka, *Uniwersytet Krakowski w służbie państwa i wobec soborów w Konstancji i Bazylei*, w: *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364-1764*, t. 1, red. K. Lepszy, Kraków 1964, s. 91-137.

42 Por. W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, s. 157; K. Dobrowolski, *Z dziejów książki w Polsce średniowiecznej*, Kraków 1924; F. Šmahel, *Ceny rękopiśmiennych ksiąg v Čechách do roku 1500*, *Sborník Historický*, t. 14 (1966), s. 5-48.